Ner. 75.

Cena kwartalnie: Dla Krakowa Złp. 14
Miesięcznie Złp. 5
Na pocztach Złr. 3 xr. 36: doliczywszy do tego 44 xr. k. m. pobierane przez urzęda pocztowe, ogół przedpłaty wynosi 4 Złr. 20 xr.
Numer pojedynczy groszy 8.
Doniesienia po groszy 6 od wiersza.

1849.

Prenumeratę przyjmują Urzędy pocztowe krajowe i zagraniczne — W Krakowie główna expedycya w Księgarni D. E. Friedleina.
Wychodzi oprócz Niedziel i świąt.
Bióro Redakcyi przy rogu ulicy Szczepańskiéj i placu Szczepańskiego N. 369
Listy niefrankowane nie przyjmują się.

CZAS

DZIENNIK

POSWIECONY POLITYCE KRAJOWÉJ I ZAGRANICZNEJ

ORAZ

Wiadomościom Literackim, Rolniczym i Przemysłowym.

Kraków dnia 19 Maja — Sobota.

Część Urzędowa.

Ner 5549.

RADA ADMINISTRACYJNA

OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Wydział Praesidii.

Na skutek wezwania Komissyi Gubernialnéj z dnia 5. b. m. Ner 7237 podaje niniejszém do powszechnéj wiadomości następujące rozporządzenie ministeryalne.

Kraków d. 15 Maja 1849.

Za Prezesa *K. Hoszowski.*

Sekretarz jeneralny *Wasilewski.*

Ner 7237 D. K. G.

OBWIESZCZENIE.

Celem spiesznego zaradzenia, już teraz nawet istniejącemu, i codzień dotkliwiéj czuć się dającemu, tak w głównych Armiach, jak w pojedyńczych korpusach wojska, niedostatkowi lekarzy polowych i spowodowania lekarzy cywilnych i chirurgów, ażeby się w ciągu obecnego peryodu wojennego, liczniéj jak dotąd poświęcali służbie polowéj lekarskiéj — Wysokie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dekretem swoim z dnia 27 Kwietnia r. b. do N. 9619 w porozumieniu z Wysokiém C. K. Ministerstwem Wojny, rzeczonym lekarzom i chirurgom, prócz zapewnionych w dekrecie W. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 12go Kwietnia do N. $\frac{8426}{583}$ reskryptem Komissyi Gubernialnéj z dnia 18go Kwietnia r. b. N. 6282 ogłoszonych dobrodziejstw, następujace korzyści zapewnić znalazło się być spowodowaném.

1. Doktorowie medycyny, chociaż jeszcze żadnego stopnia akademickiego niemaja, będą na czas trwania wojny, wyjątkowo odrazu jako naczelni lekarze polowi magistrowie chirurgii jako naczelni chirurdzy — patronowie chirurgii jako podlekarze polowi — nakoniec subjekci lub uczniowie, jeżeli już medyczno-chirurgiczne wstępne wiadomości posiadają — jako pomocnicy lekarzy polowych, i ci ostatni na czas trwania wojny zaciągnieni będą.

Zaciągający się tym sposobem do służby polowéj doktorowie medycyny, mają wprawdzie tylko wtenczas prawo do żądania dalszéj promocyi, jeżeli zarazem i stopień doktorów chirurgii osiągną — wszakże po nastąpionym pokoju, dla osiągnienia takowego doktoratu, zapewniona im zostaje w téj mierze, wszelka możliwa pomoc ze strony Rządu.

2. Tytuł nad- i podchirurgów, który od roku 1848 dla dawniéj istniejących podlekarzy, zaprowadzonym był, który to ostatni t. j. podchirurga, nawet w stopniu doktora medycyny ze stanu cywilnego wstępujący lekarze, przyjmować byli przymuszeni znosi się, i natomiast dla chirurgów tytuł: nadlekarzy polowych, a dla podchirurgów tytuł podlekarzy polowych ustanawia się tak, iż teraz lekarsko-polowa bransza, — z sztabowych lekarzy polowych

z regimentowych ,, ,,
z nadlekarzy ,,
z nadchirurgów ,,
z podchirurgów ,,
z pomocników lekarsko- ,,

naprzyszłość składać się ma; do téj ostatniéj rangi będą wprawdzie posiadający medyczno-chirurgiczne wiadomości, atoli ani jako magistrowie chirurgii dyplomowani, ani jako patroni chirurgii approbowani, w braku innych przyjmowanemi.

3. Korzyści z wzwyż wymienionych rang (charge) pozostają te same, jakie w roku zeszłym przy reorganizacyi téj branszy usystematyzowane, i jakie następnie, przez dozwolone w kilku prowincyach wedle rozmaitości użycia indywidów dopłaty (Zulagen) ustanowione zostały; — podczas gdy — co się tyczy zaniesionego przez nadlekarsko-polową Dyrekcyą podania o podwyższenie pensyi — należy przedewszystkiem wnijść w porozumienie z Wysokiém C. K. Ministerstwem Skarbu, i najwyższą w téj mierze decyzyą osiągnąć.

4. Wszyscy ci cywilni lekarze i chirurgowie, którzy w 14stu dniach licząc od dnia ogłoszenia niniejszego Dekretu zameldują się do Dyrekcyi nadlekarskiéj polowéj, lub na prowincyach do dyrygującego lekarza sztabowego, dla wstąpienia do służby wojskowéj i szpitalów polowych, i jako zdatni przyjętymi zostaną, otrzymają — zamiast jak dotąd bywało, na wyekwipowanie i na sprawienie instrumentów, z warunkiem przyszłego zwrotu, ratami wypłaconego zaliczenia (Vorschus) — gratyfikacyą a mianowicie: doktorowie medycyny równie jak magistrowie chirurgii (magistri chirurgiae) w kwocie Zlr. 150 w m. k. Patronowie chirurgii (patroni chirurgiae) w kwocie 100 Zlr. w m. k., a dobremi świadectwy legitymujący się, jako pomocnicy lekarscy i wstępujące do służby indywidua w kwocie Złr. 60 m. k.

Następnie W. Ministerstwo Spraw Wewn. w porozumieniu z C. K. Ministerstwem Wojny postanowiło, że wszyscy przy szpitalach w czasie pokoju umieszczeni lekarze polowi, ile być może przez cywilnych lekarzy i chirurgów zastąpieni i do Armii przykomenderowanymi być mają.

Chorzy wszystkich pomniejszych szpitalów wojskowych, w których zwyczajny stan chorych liczba 50ciu nie przenosi w tych miejscach, w których cywilne szpitale z dogodną obszernością miejsca znajdują się, do tychże cywilnych szpitalów za opłatą systematyzowanéj należności oddani, i szpitale wojskowe na niejaki czas rozwiązane zostaną.

Jeżeli zaś na tych stacyach nie znajdują wcale żadne dostarczającéj obszerności szpitale cywilne, to w takich mniejszych szpitalach opatrywanie chorych zupełnie cywilnym lekarzom poruczone zostanie, którzy lekarstwa wedle przepisu dla ubogich (norma pauperum) z aptek cywilnych, z któremi komendy jener. o liwerunek medykamentów za odstąpieniem przyzwoitych procentów pozawierają kontrakty, zapisywać będą.

Lekarze polowi z takowych szpitalów wojskowych, po zluzowaniu ich, będą natychmiast wykomenderowanemi do Armii; osoby zaś wojskowe od dozoru i czuwania nad chorymi mają przy nich pozostać. Lekarze cywilni ordynować będą dyetę dla chorych, podług przepisu, dla szpitalów z roku 1844 istniejących. Chcąc się przez użycie tych środkow, z wzrastającą potrzebą lekarzy dla szpitalów pokojowych (Friedensspitäler) w prowincyach militarnie konskrybowanych i w Tyrolu obznajmić; — Wysokie Ministeryum Wojny poleciło jeneralnym komendom, ażeby ile można najspiesznie wiadomość o liczbie potrzebnych lekarzy cywilnych na każdéj stacyi, Gubernium krajowemu udzielili; w skutku czego otrzymała także i Cesarsko Królewska Komissya Gubernialna od Wysokiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wezwanie, aby wedle mającego się dać zawiadomienia od Komend Wojskowych, względem potrzebnéj liczby cywilnych lekarzy i chirurgów, dla szpitalów pokojowych (Friedensspitäler) tychże, z zapewnieniem po Złr. 3 m. k. dziennego honorarium lekarzom, a Złr. 1 30 x. w m. k. chirurgom, do rzeczonych szpitalów stosowną liczbę przeznaczyła.

Lwów 14 *Maja.* Wczoraj o godzinie w pół do drugiéj z południa wkroczył do miasta naszego pułk

rossyjskich ułanów zwany Wozneseński pod dowództwem jen. Boguschoskoi. Pułk ten liczy 4 wyższych i 48 niższych oficerów, 6 urzędników wojskowych i razem 1306 ludzi.

Lwów 13 *Maja.* Dzisiaj o godzinie w pół do drugiéj z południa wkroczył do miasta pułk huzarów rossyjskich noszący nazwisko J. C. Mści W. K. następcy tronu. Składa się z 6 wyższych i 44 niższych oficerów, tudzież 7 urzędników wojskowych. Liczba wszystkich żołnierzy wynosi 1326.

Według otrzymanego w tym względzie wiarogodnego doniesienia odbędzie się dalszy pochód wojsk rosyjskich przez Lwów wyjąwszy dzień 15, od 16 do 19 Maja w następującym porządku:

16 wkroczy 1 pułk ułanów Olviopolskich liczący 5 wyższych a 39 niższych oficerów i 6 urzędników wojskowych; razem 1322 ludzi; tudzież siódma baterya konna. 2 pułk huzarów Arcyksięcia Ferdynanda d' Este składający się z 5 wyższych, 44 niższych oficerów, 5 urzędników wojskowych; razem 1253 ludzi, tudzież ósma baterya konna.

17go Wkroczy pułk piechoty Azoff składający się z 9 wyższych i 60 niższych oficerów, 6 urzędników wojskowych i 3786 ludzi z czwartą bateryą dział. Tego samego dnia przybędzie pułk kozaków Duńskich nr. 51, liczący 2 wyższych i 17 niższych oficerów razem 826 ludzi.

18go Pułk piechoty znad Dniepra w liczbie 8 wyższych i 58 niższych oficerów, 6 urzędników wojskowych; razem 3669 ludzi z szóstą lekką bateryą. Czwarty batalion saperów liczący 2 wyższych i 21 niższych oficerów, 2 urzędników wojskowych i 1136 ludzi, i czwarty batalion tyralierów w liczbie 2ch wyższych i 16 niższych oficerów, 1 urzędnika wojskowego i 667 ludzi.

19go Pułk strzelców Ukraińskich w liczbie 3924 ludzi z jednym jenerałem, 7 wyższymi i 57 niższymi oficerami, tudzież 6 urzędnikami wojskowymi. Pułk strzelców Ostrogskich liczący 10 wyższych i 63 niższych oficerów, 4 urzędników wojskowych, razem 3694 ludzi. Dwie lekkie bateryе N. 7 i 8, tudzież ruchomy park artyleryi rezerw. składający się z 1 wyższego i 5 niższych oficerów, razem 349 ludzi.

(*Gaz. Lwow.*)

Gazeta Poznańska z d. 8 *Maja*, zawiera następujące obwieszczenie:

I. W obwieszczeniu z dnia 3 Kwietnia z. r. którem twierdzę Poznań ogłoszono w stan oblężenia, zastrzegła sobie komenda gener. dalsze postanowienia na przypadek, gdyby się z okoliczności okazała potrzeba obszerniejszego użycia upoważnień nadanych komendantowi w ogłoszeniu z d. 30 Kwietnia 1819 r.

Różne manifestacye prasy w dziennikach względem wypadków ostatniego czasu, a szczególnie względem uchwał Frankfurtskiego zgromadzenia nar. powodują mię w zastosowaniu art. 110 dokumentu konstytucyi z d. 5 Grudnia 1848 postanowić aż do dalszego rozporządzenia:

1. Postanowienie art. 24 wspomnionego dokumentu konstytucyi ustaje mieć odtąd moc obowiązującą. 2. Wszystkie wychodzące w Poznaniu gazety jakiegokolwiek imienia i jakiejkolwiek tendencyi, tudzież plakaty wszelkiego rodzaju nie mogą być pod karą konfiskaty i zamknięcia drukarni wydawane, rozsełane, sprzedawane lub przylepiane bez pozwolenia ze strony tutejszéj dyrekcyi policyi.

Poznań 6 Maja 1849 r.

Tymc. komend. jen. *Brünneck.*

II. Plakatami i dziennikami zwołali mężowie zaufania zboru niemieckiego braterstwa na wczoraj popołudniu zgromadzenie ludu, ażeby i tutaj, jak mówi obwieszczenie, uroczystą deklaracyą uznać prawomocność konstytucyi ułożonéj przez zgrom. narod. w Frankfurcie. Dopóki ze strony rządu J. K. Mści nie nastąpiło uznanie téj konstytucyi, wszelkie zwoływanie zborów ludu w spomnionym celu jest demonstracyą przeciw rządowi, która przy panującym obecnie powszechnem wzburzeniu umysłów mogłaby pociągnąć za sobą bardzo smutne skutki.

Ze względu na to i na mające ten sam cel uchwały demokratyczno-konstytucyjnego stowarzyszenia zapobiegliśmy wprawdzie wczoraj odbyciu się zwołanego zgromadzenia, atoli z przytoczonych powodów w zastosowaniu artykułu 110 dokumentu konstytucyi z 5 Grudnia 1848 r. i odnośnie do obwieszczenia z 3 Kwietnia z. r. którem twierdze i miasto Poznań ogłoszono w stan oblężenia, tudzież zastrzeżono sobie obostrzenie tych środków wedle okoliczności, postanawiamy równocześnie aż do dalszego rozporządzenia:

1. Postanowienie art. 27 wspomnionego dokumentu konstytucyi ustaje mieć odtąd moc obowiązującą. 2. Wszystkie zgromadzenia ludu, tudzież zgromadzenia stowarzyszeń politycznych są od dnia dzisiejszego zakazane w mieście i twierdzy Poznaniu i w okręgu i nie będą nadal pozwolone pod żadnemi warunkami. Poznań 7 Maja 1849 r.

Tymczasowo komen. jen. *Brünneck.*

Jen-leitnant i 1szy komendant, *Steinäcker.*

Z Jasielskiego 15 *Maja.* (*Kor.*) W skutek rozkazu gubernialnego rozjechali się urzędnicy cyrkularni po cyrkule naszym w celu rekwirowania żywności dla wojsk cesarsko-rossyjskich; żądają mąki, owsa i siana, a termin bardzo krótki nam naznaczyli, bo do Soboty z odstawą do Krosna. W Krośnie ma być główny magazyn naszego cyrkułu. Rekwirowanie jest dla nas bardzo uciążliwe; zasoby nasze są wyczerpnięte szczególniéj siana i owsa; kupić trudno bo niema gdzie. Gospodarstwa nasze niesą jeszcze zastósowane do systematu nowego, są one w przejściu, rozporządzenia więc takowe są trudne do uskutecznienia. Magazynierу będą wydawali kwity, które kassy mają wypłacać; do ceny targowéj ma być 6 od sta dodane, lecz kiedy wypłata nastąpi niewiadomo, czy zaraz czy też później. Korpus jenerała Barka jest w przechodzie przez nasz cyrkuł, ma się skoncentrować w Sączu.

Zemuń 6 *Maja.* (*Niezadowolnienie z patryarchy*). W ogóle można powiedzieć, że lud Serbski widząc patryarchę narzędziem jenerała Mayerhoffera, wielce na przywódzcę niegdyś swego jest oburzony. Niechęć ta do patryarchy tak się wzmagała, że nawet spodziewano się jakiegoś gwałtownego wybuchu, który się jednak na demonstracyi skończył, gdyż kilku członków wojewodzińskiego rządu, Zemuńskiéj żupy i kilkunastu posiadaczy ziemskich, a dziś tułaczy z backiéj żupy i banatu na patryarchę natarło, żywo i cierpko jemu przedstawiając smutny stan rzeczy, a nie dwuznacznie dając mu do zrozumienia, kto jest tego przyczyną. Sądzą powszechnie, że zwołanie »Skupsztyny« (Zgromadzenie narodowe) wszystkiemu zaradzi; patryarcha jednak uporczywie jéj odmawia, aby jak się zdaje, nieprzypuścić wyboru wojewody, a tym sposobem władzę dłużéj przy sobie zachować.— Jenerał Stratymirowicz, którego siostrzeniec patryarchy major Bunczyc, wyprzeć silił się, zatrzymuje dowództwo w okręgu Czajkaszow, zaszczycony jest bowiem zaufaniem powszechnym.

— Zagubione papiery serbskiego biskupa Popowicza, (oskarżonego o stosunki polityczne z Madjarami i w klasztorze osadzonego), niedawno przeglądano, lecz nic, coby zaskarżenie uzasadnić mogło, nieznaleziono.

— I »Viestnik« potwierdza wiadomość o zajęciu Werszecza przez Madjarów.

— W Peszcie wychodzi teraz nowe pismo p. t.: *der Ungar*, redaktor: Gustaw Zerffy. Piérwsze numera tego pisma zawierają w swojéj urzędowéj części program rządowy Koszuta, wykład organizmu przez niego założonego rządu, i inne rozporządzenia np Daniela Iraniego, komisarza rządowego w Peszcie, Szczepana Pataya, komendanta pesztyńskiéj załogi i t. d.... Wedle tego dziennika zajął feldmarszałek Bem kilka przedmieść jakoteż folwark i wieś Mechała w bezpośrednim sąsiedztwie Temeszwaru, i ztąd to zapewne przedwczesna wiadomość o zdobyciu twierdzy, która zresztą zupełnie osaczona jest.

Wiedeń Maja. (*Wiadomości urzędowe.*) N. Cesarz raczył mianować feldmarszałka księcia Karola Lichtensteina wielkim Ochmistrzem dworu; W. kuchmistrza nadwornego hr. Lanckorońskiego piérwszym szambelanem dworu; a piérwszego koniuszego hr. Rudolfa Wrbna wielkim łowczym nadwornym.

(*Pochód wojsk cesarsko-rossyjskich*). Od 13go do 23go Maja włącznie 42,000 wojska rossyjskiego przechodzi przez Lwów w następującym porządku: 13go pułk ułanów Wozneseński; 14go pułk huzarów W. Księcia następcy tronu; 16go pułk ułanów Oliopolski i siódma lekka baterya konna; 17go pułk huzarów arcy-księcia Ferdynanda i druga lekka brygada konna; 18go pułk piechoty Azowski, czwarta baterya pozycyjna i 51szy pułk kozaków dońskich; 19go Dnieprzański pułk piechoty, siódma i ósma lekka baterya; 21go Ochocki i Kamczacki pułk piechoty, tudzież piąta lekka baterya; 22go pułki piechoty Jelengiński i Irkutski z trzecią pozycyjną i trzecią lekką bateryą; 23go Jekaterynburski i Tobolski pułk piechoty oraz druga baterya pozycyjna. Ogólna siła wkraczających do Galicyi wojsk rossyjskich wynosi 128,000 ludzi i 20,850 koni.

— Donoszą z Oderberga 13go Maja: Przeszło 4000 rossyjskiego wojska z działami wyruszyło ztąd dzisiaj na kolei żelaznéj do Göding. W Hradisch obozuje nateraz 30000 ludzi.

(*Z teatru wojny*). Przyszłe działania wojenne w Węgrzech są przedmiotem ciągłych obrad, rozpoczną się zaś jak skoro powiedzie się uzyskać dokładne wiadomości o tamtejszych stosunkach. — Mówią, że korpus feldmar. Vogla i jenerała Benedek wkroczył do Tyrnawy i połączył się z armią cesarską.— Pogłoska o wzięciu Raab, która na wczorajszéj giełdzie obiegała, niesprawdziła się. Według dzisiejszych wiadomości z Wieselburga, Raab ciągle zostaje w ręku powstańców i komunikacya z tém miastem zupełnie jest przerwana. (*Lloyd*)

Z Preszburga 13 *Maja.* Ciągle jeszcze trwają transporta wojska do obozu ztamtéj strony Dunaju. Od godziny 3éj zrana do 6téj słyszano tu mocną kanonadę. Później dowiedziano się o utarczce pod Bruck w któréj powstańcy odparci zostali.— Podróżny z Pesztu przybyły zapewnia, że przy jego wyjeździe 10go b. m. powstańcy już byli zniszczyli dwa wodociągi, tak, że jeden tylko służy jeszcze Budańskiéj załodze, około 300 Węgrów miało zginąć w téj sprawie. Liczba zabitych w Peszcie przez bombardowanie 40 osób wynosi. Około 60 domów uległo zniszczeniu. — Powstańcy którzy w Sobotę ustąpili z Somerein, obszedłszy to miejsce uderzyli z tyłu na wojsko cesarskie które je zajęło, i zmusili je do cofnięcia się z pozostawieniem bagażów.

— Donoszą z Jabłonki 10go b. m. Major Trenk odebrał dziś rano rozkaz, w skutku którego wyruszył zaraz z całym oddziałem swoim ku Czaczy dla połączenia się jutro rano (11go) pod Budatynem z wojskiem rossyjskiém i maszerowania wraz z nim do Turoczy. Rossyanie wyruszyli już przez Arwę do Turoczy i posunęli forpoczty swoje do Suczan. Węgrzy mieli całkiem Turocz opuścić dla skoncentrowania się między Kremnicą a Szemnicą. — Major Trenk kazał rozbroić słowackich ochotników, gdyż ich już niepotrzebuje. (*Presse*).

— Piszą z Frysztaku (w Jasielskim) 10go Maja. W tych dniach oczekują przybycia Rossyan w Rzeszowie i Jaśle; z drugiéj strony mówią, że Dembiński w sile 18,000 ludzi mającéj stanowić przednią straż większego korpusu, stoi między Bardyowem a Preszowem. Powszechnie mniemają, że o 2 mile ztąd pod Krosnem przyjdzie do krwawéj bitwy, i obawiać się należy, aby Węgrzy dla zabespieczenia sobie dobrego stanowiska, pierwsi nieprzekroczyli granicy. Jenerał Barko koncentruje w bliskości mały korpus, i zapewne razem z nadchodzącémi Rossyanami zajmie stanowisko pod Krosnem.

(*Korr. Austr.*)

(*Wiadomości z Włoch*). Komenda drugiego korpusu rezerwowego, mająca główną kwaterę w Papadopoli pod Mestre, wystósowała notę do konsulów mocarstw neutralnych w Wenecyi, mianowicie zaś francuskiego i angielskiego, z wezwaniem, aby polecili kapitanom okrętów wojennych tychże mocarstw, w porcie Weneckim stojących, aby tenże do dnia 20 Maja opuścili; wówczas bowiem stan blokady Wenecyi zamieniony będzie na stan oblężenia w którym obecność obcych okrętów cierpianą być niemoże.

(*Gaz. Wied.*)

— Według urzędowych raportów od armii włoskiéj w państwie Kościelném, feldmarszałek hrabia Wimpffen 9go b. m. w Ponte di Reno zawarł zawieszenie broni z Bolończykami. Hr. Aldobrandini zatrzymany został jako zakładnik. Feldmar. wydał proklamacyą w któréj oświadcza, że wspólnie z nadzwyczajnym posłem Ojca ś. przybywa w celu przywrócenia prawego rządu głowy kościoła Piusa IXgo, oraz porządku i publicznego bespieczeństwa.

(*Ostd. Post.*)

Dnia 17 Maja. (*Wiadomości bieżące*). Dzisiaj wyszedł od tutejszéj władzy wojskowéj okólnik do wszystkich redakcyj dzienników, jako ostatnie przestrzeżenie, zakazujący najsurowiéj umieszczania wiadomości z teatru wojny o położeniu, stanowisku i sile korpusów oraz wypadków wojny, o ile takowe nie były urzędownie ogłoszone.

— Görgey miał wystósować do wodza naczelnego armii cesarskiéj pismo, w którém go wzywa aby się z węgierskiemi jeńcami według wojennego obyczaju obchodził; oświadcza jednak że każdy urodzony lub naturalizowany Węgier przeciwko Węgrom walczący, śmiercią zdrajców ojczyzny umrzeć musi.

— Wojska cesarskie które z Ferrary i Modeny wymaszerowały, połączyły się 8go b. m. pod Bononią, a przednia straż ich wysłała mały oddział do otwartych bram tego miasta, lecz mieszkańcy przyjęli go wystrzałami z okien, co wywołało bitwę a następnie bombardowanie miasta z przyległych pagórków. To energiczne postępowanie spowodowało ku wieczorowi municypalność do wysłania pp. Aldobrandini i Alberini do głównéj kwatery feldm. barona Wimpffen, dla uproszenia rozejmu celem zawiązania układów. Feldm. przystał na zawieszenie broni do godz. 12 dnia następnego trwać mające. Oczekiwano w ciągu dnia poddania się miasta.

(*Ostd. Post.*)

Dziennik Constitutionelles Blatt aus Böhmen zawiera korespondencyą z Preszburga z któréj następnie podajemy wyjątki:

„Tak w Preszburgu jak w okolicy wiel i panuje ruch wojskowy. Stan moralny wojska naszego jest w ogóle pomyślniejszy aniżeli jego powierzchowność. Nigdzie niezbywa na dobrym humorze, świeżym dowcipie, wesołych piosnkach jak to zwykle bywa w obozach. Inaczéj rzecz się ma z umundurowaniem. Niejeden pułk bardzo smutny pod tym względem przedstawia widok. Pułki w przeciągu wielu ucierpiały, a nawet te, które mniéj były wystawione, rzadko są w komplecie. Co się z brakującémi dzieje czy zginęli, czy są w niewoli lub na innem miejscu postawieni, trudno się dowiedzieć, i w samé́j głównéj kwaterze niema dokładnych w téj mierze wiadomości. O Węgrach nie wiele słychać; od czasu do czasu wpadnie mały oddział huzarów lub honwedów na nasze forpoczty i po kilku obustronnych wystrzałach zwraca się czém prędzéj; zdaje się że powstańcy pod Preszburgiem tego samego trzymają się systematu, który pod Pesztem wiódł im się tak dobrze; nikt w obozie nie wie gdzie jest główna ich siła, wszakże wszyscy oficerowie są zdania, że wkrótce przyjść musi do stanowczego spotkania; o talencie zaś wodzów nieprzyjacielskich tak wysokie mają mniemanie, że wysławiają bez ogródki wyborne ich manewra i kombinacye. O strategicznym geniuszu Görgeya i Dembińskiego jeden jest głos pochwały w całym obozie; niemniéj chwalona jest węgierska artylerya; honwedy chociaż poczęści źle uzbrojone zasługują także na respekt — huzary zaś są to zawsze te same awanturnicze zuchy. — Na pieniądzach nie zbywa ces. żołnierzom, apetyt ich również nienaganny; żydowskie garkuchnie w obozie ogromny mają odbyt. Wszystkie pułki noszą białe taśmy w krzyż zawiązane na czakach dla odróżnienia ich od regularnego wojska które przeszło na stronę powstańców — ale mówią że i węgierscy jenerałowie tak samo kazali żołnierzom przystroić czaka swoje, aby tym sposobem zupełne sprawić zamięszanie.

Niemcy.

Frankfurt n. M. 12 Maja. (*Posiedzenie parlamentu.*) Gdy dotychczasowy prezes Zgromadzenia narodowego Simson z powodu słabości złożył urzędowanie, Zgromadzenie przystąpiło do wyboru nowego prezesa. Wybór padł na dep. Reh, większością 165 głosów przeciwko 142 które otrzymał dep. Löwe. Nowo wybrany prezes podziękowawszy za położone w nim zaufanie, dodał że Zgromadzenie znajduje się teraz między dwoma nieprzyjacielskiemi żywioły: reakcyą i anarchią; musi więc silnie trzymać się swego stanowiska z jednością i rozwagą.— Następnie przystąpiono do głosowania nad wnioskiem komitetu trzydziestu, następnéj osnowy:

„Zgromadzenie postanawia 1) cała siła zbrojna niemiecka wraz z landwerą i gwardyą narodową winna być uroczyście zobowiązaną do utrzymania i strzeżenia prawomocnéj konstytucyi. 2) Tymczasowa władza centralna wezwana zostaje do zarządzenia potrzebnych do tego kroków, o ile tego w pojedynczych krajach z własnego już popędu niedopełniono

Wniosek ten wielkie na słuchaczach sprawiający wrażenie przyjęty zostaje większością 163 głosów przeciwko 142.

— 13go Maja. Zdaje się że do jutra utworzone zostanie nowe ministeryum. Księciu Wittgenstein z Darmstadu przeznaczoną jest prezydentura w radzie. Jenerał Jochmus obejmuje ministerstwo spraw zagranicznych; jen. Peucker pozostaje ministrem wojny, Hermann min finansów. Inne teki jeszcze nie są rozdane.

— 14go Maja. Na dzisiejszéj sessyi sejmowéj, prezydujący oznajmił Zgromadzeniu, że na wezwanie arcyksięcia Wielkorządcy udał się do J. C. W. dziś rano; Wielkorządca oświadczył mu że się gorliwie zajmuje utworzeniem nowego ministeryum, i że takowe już jest prawie ukonstytuowane, a nawet program jego już skreślony. Jeżli zaś J. C. W. zwleka oznajmienie tego Zgromadzeniu, to z tego powodu że wczoraj doniesiono mu telegrafem z Berlina, iż rząd pruski wysłał kommissarza z poleceniami swemi do Frankfurtu, odnoszącemi się do obecnego położenia Niemiec. Wielkorządca prosi zatem wysokie Zgromadzenie aby na tę małą zwłokę zezwoliło.

— 15go Maja. (*Depesza telegraficzna.*) Rząd tymczasowy wielkiego Księstwa a raczéj rzeczypospolitéj Badeńskiéj składający się z pp. Brentano, Christ, Struve i Blind odbył wczoraj rano wjazd swój do Karlsruhe. Wielki Książe pod eskortą małéj liczby pozostałych wiernymi żołnierzy, rozmaitéj broni, do których się przyłączyli oficerowie załogi w Karlsruhe, uciekł i oczekiwany jest w Frankfurcie.

(*Stat. Anz.*)

Holandya.

Amszterdam 12 Maja. Dziś odbył się uroczysty obchód wstąpienia na tron Wilhelma III. Król, siedząc na tronie, otoczony całą swą rodziną przemówił do członków parlamentu, poczem powstawszy wykonał przysięgę na zasadnicze prawa królestwa Następnie stanął przed tronem prezes obydwóch Izb i odczytał przysięgę wierności, którą wszyscy członkowie parlamentu po kolei złożyli.

13go Maja wielki pożar wybuchnął w Rotterdamie i pochłonął znaczną część miasta. Strata w domach i towarach wynosi 2½ miliona florenów.

Francya.

Paryż 14 Maja. Po kilkodniowem ogólném wzburzeniu umysłów rozjaśnił się polityczny widnokrąg. Wojna stronnictw, z taką zawziętością w zgromadzeniu popierana, nagle ustała. Wczoraj zaczęły się wybory wśród powszechnéj ciszy i spokoju. Zdaje się, że umiarkowani republikanie najwięcéj pozyskają głosów.

Wczorajszy *Monitor* zamieścił notę, usprawiedliwiającą jenerała Changarnier. Jestto zadość uczynienie powadze Izby, którego od dawna domagał się p. Marrast.

Hrabia Władysław Teleki, pełnomocnik węgierski w Paryżu, przesłał ministrowi spraw zagranicznych list, dziękujący mu za mowę mianą w Izbie z powodu wkroczenia Rossyan na Węgry.

Mówią, że p. Drouyn-de Lhuys wręczył ambassadorowi pruskiemu notę, w któréj nie pochwala zajęcia Drezna przez Prusaków. Wczoraj policya odbyła rewizyą w domu, znanym jako miejsce schadzek znacznego grona socyalistów. Znaleziono mnóstwo strzelb, pałaszy i pistoletów, które do prefektury przewieziono.

Z Marsylii i Tulonu wciąż nowe siły wyprawiają do Civita-Vecchia. Mówią, że korpus jenerała Oudinot będzie wkrótce wynosił 20,000. Rząd nie ogłasza żadnych urzędowych wiadomości z Włoch. To zagadkowe milczenie wszystkich zadziwia i niepokoi.

Włochy.

Państwo kościelne. Losy Rzymu jeszcze nierozstrzygnięte. Zdaje się, że Garibaldi stoczył potyczkę z wojskiem neapolitańskiém, słychać bowiem było huk dział w kierunku Albano. Mówią, że król Ferdynand we 20,000 posuwa się ku stolicy chrześciaństwa. — W braku nowych wiadomości dzienniki włoskie i francuskie bawią się wyliczaniem rozmaitych szczegółów z dwudniowéj walki, tak niekorzystnéj dla Francuzów. Dziennik *Debats* zamieszcza listę oficerów zabitych, rannych i wziętych do niewoli, których w ogóle ma być 40tu.

Listy z Rzymu zapewniają, iż dwaj tryumwirowie, to jest pp. Armellini i Saffi, oraz kilku największą posiadających wziętość reprezentantów, jako to pp. Ruskoni, Pescantini i inni, chcieli przyjąć Francuzów jako przyjaciół, jako sprzymierzeńców, polegając na obietnicy jenerała Oudinot, że Papież przyjmie za jego wstawieniem świeckie ministeryum i wyłączy od steru państwa kardynałów. Lecz pp. Mazzini, Avezzana i Garibaldi zerwali te układy i rozpoczęli walkę bez rozkazu tryumwirów. Zdaje się, iż wieść ta nie jest bezzasadną; gdyż ojciec Ventura wysłany jako parlamentarz do obozu Francuzów, oświadczył, że smutne wypadki 30 Kwietnia pochodzą z *nieporozumienia*, nad którém rząd rzymski mocno ubolewa.

Il corriere livornese ogłasza list tryumwira Mazzini pisany 2go Maja, z którego kilka przytaczamy wyjątków: „Lud, gwardya narodowa, wojsko i o-

chotnicy sprawowali się wybornie. Wszystkie attaki zostały odparte. Zabraliśmy 560 niewolnika. Strata Francuzów w rannych i zabitych musi być znaczna, gdyż pobojowisko zasłane trupami. Z naszéj strony jest 160 rannych i poległych. Dziś Francuzi cofają się ku Civita-Vecchia, spodziewam się, iż pozostawią nam czas do pobicia Neapolitańczyków. Ci zbliżają się z 15,000, lecz będą na głowę pobici. Jaki wpływ wywrą te wypadki na Paryż? Widoczną jest rzeczą, iż Francuzi spodziewali się wejść do Rzymu bez oporu; mówią nawet, że jenerał Oudinot obstalował w naszéj stolicy obiad na godzinę szóstą wieczorem.».....

Państwo kościelne. Z Rzymu nic nie nadchodzi nowego. 8go Maja Francuzi stali jeszcze w Paolo, gdzie coraz liczniejsze ściągały hufce.

Donieśliśmy czytelnikom naszym, że eskadra hiszpańska przybyła do Terracine i wysadziła na ląd oddział wojska, któren wspołem z Neapolitańczykami wyruszył na Rzym. Stosownie do otrzymanych dzisiaj wiadomości ministeryum Madryckie postanowiło, iż pod wodzą jenerała Cordova uda się 4000 żołnierza do stolicy papieskiéj. Po zajęciu bowiem Rzymu ma pozostać w nim wspólna załoga, złożona z Francuzów, Neapolitańczyków, Austryaków i Hiszpanów.

Mówią, iż król Ferdynand uczynił ślub, że jeśli niebo dopomoże mu w zaspokojeniu Sycylii, przywróci papieża na tron ś. Piotra.

Papież wydał podobno proklamacyą do swoich poddanych, téj jednak jeszcze żaden dziennik nie zamieścił.

Ojciec Ventura miał przedłożyć jenerałowi Oudinot warunki, pod któremi tryumwirat zezwala na jego wejście do Rzymu. Warunki te są następujące: 1) Bezzwłoczne rozwiązanie władzy wykonawczéj i ustawodawczéj. 2) Wejście jenerała do Rzymu z 3000 gwardyi honorowéj 3) Odwołanie się do narodu, aby sobie wybrał formę rządu jaką uważa za najwłaściwszą. Jenerał Oudinot odpowiedział podobno, że nie chce słuchać o żadnych warunkach i dopiero w murach Rzymu będzie się układał.

W Rzymie wielki ma panować nieład. Niedostatek zaczyna wszystkim dokuczać, prócz wyrobników, którzy biorą podobno od rządu 5 franków dziennie. Tryumwirat chowa srebro i puszcza w obieg miedź posrebrzaną. Miasto przepełnione cudzoziemcami, którzy niezezwalają na układy. Oddział, który odparł jenerała Oudinot, składał się po większéj części z Genueńczyków, skompromitowanych w ostatnich wypadkach. Lombardczyków i Polaków. Blisko 800 Francuzów brało udział w téj walce z własnemi rodakami. Prawdziwi Rzymianie nie myślą jak słychać, o obronie, pragną powrotu Piusa IX i jeden tylko kładą mu warunek, żeby kardynałów usunął od steru spraw publicznych.

Toskania. Dotychczas nie nadeszła jeszcze wiadomość o wejściu Austryaków do Liworno, lecz 7 Maja stali już pod miastem. Stronnictwo umiarkowane chciało im otworzyć bramy, republikanie zaś namawiali mieszkańców do oporu.

Mówią, że pan d'Harcourt, pełnomocnik francuski zapytał p. Serristori, komissarza Wielkiego Księcia, czy wejście Austryaków do Toskanii nastąpiło na wyraźne żądanie Wielkiego Księcia. Odpowiedź jeszcze niewiadoma.

Toskania. Postanowieniem nadzwyczajnego komissarza Wielkiego Księcia unieważnione są wszystkie akta rządu wydane od 8go Lutego do 11 Kwietnia. — Jenerał d'Arco Ferrari wysłany został do barona d'Aspre dowodzącego wojskiem austryackiém w Toskanii, prosząc aby interwencyą swą ograniczył na jedném tylko Liworno, reszta bowiem kraju wróciła dobrowolnie pod władzę Wielkiego Księcia. — Mówią, że rada gminna w Liworno postanowiła nie wzbraniać wejścia Austryakom stojącym o pół mili od miasta.

Sardynia. P. d'Azeglio został mianowany prezesem rady ministrów w miejsce jenerała Delaunay.

Mówią o wielkiém wzburzeniu umysłów w Spezia i całém nadbrzeżu piemontskiém. Rząd, porozumiawszy się z jenerałami austryackiemi, wysłał w te strony znaczne siły zbrojne. — Skoro eskadra sardyńska otrzymała rozkaz opuszczenia Wenecyi, między okrętową załogą przyszło niemal do buntu. Sąd wojenny wyznaczony na majtków, którzy odmówili posłuszeństwa.

Jenerał Ramorino odwołując się od zapadłego nań wyroku, napisał list do króla, w którym przyrzeka ważne poczynić odkrycia. *La Presse* donosi, że król zachowując w swéj mocy wyrok, ułaskawił jenerała Ramorino od degradacyi, która miała poprzedzać rozstrzelanie.

Sardynia. Wszystkie dzienniki Turyńskie pochwalają wybór p. d'Azeglio na prezesa ministeryum. Zdaje się że pp. Ferraris i Da Bormida zostaną powołani do składu gabinetu.

Dzienniki *Presse* i *Debats* donoszą, iż jenerał Ramorino został rozstrzelany 7go Maja o 5téj godzinie rano. Tymczasem *Indépendance Belge* podaje, że sąd wojenny, wyznaczony do roztrząśnienia apelacyi jenerała, uchylił wyrok na niego wydany; z powodu, iż więzienie jenerała Ramorino nastąpiło bez zezwolenia Izby deputowanych, któréj on był członkiem.

Lombardya. Gazeta *Mantuańska*, znana jako organ marszałka donosi o porażce poniesionéj przez Austryaków pod Malghera.

Anglia.

Londyn 11 Maja. Wczoraj Izba wyższa roztrząsała apelacyą p. O'Brien i jego wspólników uznanych przez sąd przysięgłych za zdrajców stanu. Na wniosek lorda kanclerza wyrok zatwierdzono.

Na wczorajszém posiedzeniu Izby niższéj p. Anstey interpellował ministeryum względem ufortyfikowania się Rossyan na Wołoszczyznie i w Multanach. Lord Palmerston odpowiedział, że nie otrzymał o tem urzędowego zawiadomienia.

Zapowiedzianą wczoraj przez p. Urquhart interpelacyą wniósł dzisiaj p. Osborne Zapytał on ministeryum, czy odebrało zawiadomienie o wkroczeniu Rossyan na Węgry? Daléj, czy istnieje jaki traktat nakazujący Anglii sprzeciwić się téj zbrojnéj interwencyi Rossyi? Nakoniec, czy ministrowie mają chęć albo zamiar ofiarować swoje pośrednictwo między Cesarzem austryackim a ludem węgierskim? Na te trzy pytania lord Palmerston odpowiedział: 1) że dzisiaj właśnie został urzędownie zawiadomiony przez gabinet wiedeński o pomocy otrzymanéj od Rossyi, 2) że Anglia żadnym traktatem nie jest zobowiązaną czuwać nad niepodległością Węgier, 3) że pośrednictwo Anglii nie było ani ofiarowane, ani żądane.

Poczém p. Cochrane interpelował gabinet o sprawy rzymskie, a lord Palmerston odpowiedział, że nie myśli pośredniczyć w ich załatwieniu.

Lord Beaumont ma niezadługo interpelować ministeryum o najście rzymskich posiadłości przez Francyą, Austryą i Neapol.

(A. N.) *Odpowiedź na ogłoszenie.*

Przeczytawszy z oburzeniem w pismach publicznych potwarcze *ogłoszenie* pana *Witoszyńskiego*, tyczące się nowéj żniwiarki sporządzonéj przez *Hilarego Wróblewskiego*, mamy sobie za powinność przez cześć dla prawdy i zasługi rzecz tę w następujący sposób wyjaśnić:

Jeszcze przed lat kilką ogłosił p. *Witoszyński* w pismach publicznych że *za gotową zapłatę z góry* sporządza żniwiarki własnego wynalazku. Żniwiarka taka miała się zwać *Skorokos* i zastąpić *dziennie* sto kilkadziesiąt żeńców (patrz Gazetę Lwowską, Tygodnik Rolniczy). Skorokos ten istniał jednakże dopiero na papierze i w myśli p. Witoszyńskiego. Od czasu tych ogłoszeń, tojest od roku 1846 przez dwa lata p. Witoszyński udoskonalał i ulepszał swój pomysł ile się dało, aż we Wrześniu zeszłego roku wystąpił z zupełnie i bardzo kosztownie wykończonym modelem, chcąc przedsięwziąść próbę w polu. Próba ta udała się najgorzéj: cały bowiem pomysł i urządzenie żniwiarki pokazały się tak radykalnie zwichnięte, że kosy w inną jak potrzeba było stronę biegły, i ani jednego kłosa nie użęły, czego bez *istotnéj* zmiany całego pomysłu już w żaden sposób naprawiać nie można było. Oprócz tego żniwiarka ubiegłszy kilka kroków od początku stawała, cała wplątana w zbożе, że ją z trudnością wywikłać można było. Odtąd p. Witoszyński domagający się wprzódy tak głośno i dobitnie uznania a nawet ofiar publicznych (patrz Gazetę Narodową Nr. 125) zamilkł, i zawstydzony Skorokos bez wieści i pożytku spoczął w kącie.

Fałszem więc jest jakoby p. Hilary Wróblewski sporządzając swoję żniwiarkę, przywłaszczył sobie pomysł pana Witoszyńskiego; pomysł bowiem pana Witoszyńskiego okazał się w zastosowaniu tak lichy, że go kraść nie warto było. Pan Wróblewski sporządziwszy swoję własną żniwiarkę, zaprosił rzeczywiście przed dwoma miesiącami kilkanaście osób na próbę, która przy zimowéj porze roku odbyła się na trzcinie i wodném zaroślu. Gdy próba ta poszła pomyślnie, pan Witoszyński nie mogąc powstrzymać swojego gniewu i zazdrości, przedsięwziął zabić przedwcześnie w opinii publicznéj pomysł p. Wróblewskiego i jego samego oczernić zwąc go przywłaszczycielem i nieukiem.

Oświadczamy więc, najprzód: że żniwiarka pana Wróblewskiego, z poronionym pomysłem p. Witoszyńskiego nie ma nic spólnego.

Powtóre że Skorokos p. Witoszyńskiego od roku 1846 t. j od czasu ogłoszeń w pismach publicznych do dzisiejszego dnia, pomimo wszelkich starań i kosztów, ani jednego kłosa nie użął, i zapewno nie użnie; gdy przeciwnie żniwiarka p. Wróblewskiego wodne zarośle dobrze ciąć będzie, a przynajmniéj nie wielkich do tego zapotrzebuje ulepszeń.

W końcu że pan Witoszyński zarzucający tak natarczywie swemu zwycięskiemu spółzawodnikowi nieuctwo, sam dotąd w naszéj okolicy w któréj przebywa żadnych dowodów znawstwa ani w mechanice ani w matematyce nie złożył, gdy porozpoczynane jego od lat kilku tutaj roboty i budowle dotychczas niepokończone, prócz ogromnych nakładów i ogromnych zawodów, żadnéj innéj korzyści interesowanym stronom nie przyniosły i nie zadowolniły nikogo. Upewniamy także pana Witoszyńskiego, że ani jawna potwarz, ani potajemne denuncyacye, cudzéj zasługi nie przyćmią, własnego talentu niedosztukują, prócz wzgardy powszechnéj żadnéj innéj korzyści autorowi nie przyniosą.

Dnia 1go Maja 1849 r.

Marcin Zawadzki z Iwanowki, *Andreas Weitz*, *Ludwik Jankowski*, z Łoszniowa, *Jan Raczyński*, (jako naoczny świadek cięcia różnych roślin téj żniwiarki podpisuję i sumiennie zeznaję): *Antoni Matecki*, *Anzelm Kiskier*, *Prosper Zimmermann* z Kozówki.

W Drukarni D. E. Friedleina.